

ks. dr hab. Sławomir Zieliński
Instytut Nauk Teologicznych
WTL Uniwersytet Śląski
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice
e-mail: slawomir.zielinski@us.edu.pl

Katowice, 10 września 2023 r.

RECENZJA DYSERTACJI DOKTORSKIEJ

pan mgr lic. Krzysztof Polak,
Myśl apologetyczna ks. Tadeusza Gogolewskiego (1921-2003),
Warszawa 2023, ss.319 (wydruk komputerowy),
praca napisana pod kierunkiem ks. prof. UKSW dr. hab. Przemysława Artemiuka,
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Teologiczny

Coraz częściej pojawiają się głosy o powrót apologii i apologetyki w naszej przestrzeni teologiczno-religijnej. Niewątpliwie zarówno apologia jak i dyscyplina naukowa zwana apologetyką odegrały w historii chrześcijaństwa niekwestionowaną rolę. Nic zatem dziwnego, że w obecnej sytuacji kryzysowej, w jaką popadł świat, człowiek, chrześcijaństwo, Kościół pojawiają się propozycje powrotu do dawnej dyscypliny jak i aktywności apologijnej. Apologetyka miała swoje chwile świetności ale także momenty słabości, nieskuteczności czy nawet upadku. Od połowy XX wieku systematycznie jest wyciszana i spychana do historycznego lamusa chrześcijańskich form myśli. Na początku roku 2013 w Centrum Studiów Teologicznych (*Centre d'Etudes Théologiques*) w Caen we Francji zorganizowano sympozjum poświęcone apologetyce i jej podstawowym zagadnieniom. Wzięło w nim udział kilkunastu prelegentów, których wystąpienia zebrano w publikacji noszącej tytuł *Actualité de l'apoloétique* (wyd. Parole et Silence 2014, red. Nicolas Perot). Można przywołać także serię „Apologetyka”, wydaną przez Wydawnictwo „W drodze” i Fundację Prodoteo. Nie można pominąć obecnych inicjatyw Profesorów Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w tym wymiarze.

Niezależnie od akceptacji czy odrzucenia form apologetycznych nie można odmówić apologetyce właściwego miejsca w historii refleksji teologiczno-religijnej. W tym kontekście i z nieukrywaną dozą radości należy przyjąć dysertację doktorską pana mgr. lic. Krzysztofa Polaka, przypominającą dziedzictwo Warszawskiej Szkoły Apologetycznej, wyrażającą się w apologetycznej myśli jednego z przedstawicieli wspomnianej szkoły, ks. prof. Tadeusza Gogolewskiego. Przystępując do sporządzenia recenzji chciałbym zaznaczyć iż niniejsza opinia nie będzie oceną czy polemiką z propozycjami apologetycznymi warszawskiego Profesora lecz koncentrować się będzie na wymiarze merytorycznym i formalnym dysertacji doktorskiej pana Polaka.

1. Przedmiot, cel, założenia pracy i struktura dysertacji

Zanim odniosę się do celu, struktury, założeń itd. chciałbym skoncentrować uwagę na treści pierwszych czterech stron Wstępu. Otóż, dysertacja doktorska pana Krzysztofa Polaka rozpoczyna się odwołaniem do Soboru Watykańskiego II i do kryzysu Kościoła i wiary, jaki pojawił się po tym wydarzeniu. Autor precyzuje i wylicza: otwarcie się Kościoła na dialog ekumeniczny, międzyreligijny i z niewierzącymi doprowadziło do kryzysu, „Kościół dał się uwieść” (s. 30), wielu katolików charakteryzuje się ignorancją swojej wiary, efekt kryzysu wzmocniony przez antyewangelizację, sprzeciw wobec wiary i tradycji w „nowożytnych areopagach”, rugowanie chrześcijaństwa z kultury i sfery publicznej, uderzenie w antropologię chrześcijańską, „dyktatura relatywizmu” (s. 32). To tylko niektóre wymiary, jakie Autor przywołuje na pierwszych stronach Wstępu, zaznaczając zarazem konieczność „nowej formy obrony chrześcijaństwa i związanej z nim kultury” (s. 32).

Wydawać by się mogło iż po takim nakreśleniu kryzysowej sytuacji chrześcijaństwa i Kościoła, Autor podejmie próbę sformułowania konkretnej apologii we wspomnianych aspektach... Zaznacza iż na przełomie tysiącleci pojawił się wyraźny zwrot ku nowym formom apologii wraz z nowymi próbami opracowania nowej apologetyki. Przywołuje tu dorobek profesorów UKSW ks. prof. dr. hab. Henryka Seweryniaka i ks. prof. UKSW dr. hab. Przemysław Artemiuka. Autor wiąże to z ogólnym fenomenem „renesansu obrony chrześcijaństwa” (s. 34) i z całym dziedzictwem Warszawskiej Szkoły Apologetycznej (WSA).

Czy zatem Autor podejmie próbę nowej apologii w kontekście nowych wyzwań? Raczej nie. Tytuł dysertacji na to bezpośrednio nie wskazuje. Co więcej tytuł sugeruje konkretną myśl apologetyczną konkretnego apologetyka.

Według Autora dysertacji, praca wpisuje się „...w warszawską tradycję apologetyczną i jest odpowiedzią na postulat konstruowania nowej apologetyki” (s. 34), która pojawia się m.in. w publikacjach ks. prof. Artemiuka. Zauważa także iż działalność Warszawskiej Szkoły Apologetycznej w drugiej połowie ubiegłego stulecia domaga się dostrzeżenia, analizy i systematycznych badań. W tym kontekście postanawia przedstawić apologetyczną myśl jednego z warszawskich apologetyków ks. prof. Tadeusza Gogolewskiego (1921-2003).

Stawia tezę, iż „apologetyka uprawiana przez warszawskiego Profesora stanowi interesujący, wciąż aktualny i przydatny przykład badania wiarygodności chrześcijaństwa” (s. 36). Dlatego też podejmie próbę całościowego ujęcia oraz ukazania w szerokim kontekście historyczno-apologetycznym.

Autor sformułował także cztery hipotezy badawcze, które sytuują ks. Gogolewskiego w obszarze Warszawskiej Szkoły Apologetycznej i jednocześnie wskazują na jego oryginalność oraz specyfikę poprzez odniesienie do nauczania ostatniego soboru, dotyczącego m.in. eklezjologii, pozostając jednocześnie na gruncie refleksji apologetycznej (s. 37).

Praca ma szansę na zaprezentowanie nowego ujęcia i należy pogratulować Autorowi wyboru, gdyż jak sam zauważa, będzie to pierwsze zebranie i systematyczne uporządkowanie całości myśli apologetycznej T. Gogolewskiego (s. 37).

Zawarty w tytule dysertacji projekt badawczy został zrealizowany w czterech rozdziałach. Układ i kolejność rozdziałów są logiczne i czytelne, dając możliwość pełnej realizacji podjętego projektu badawczego. Można wstępnie zapytać czy Autor wykorzystał w pełni możliwości zawarte w strukturze pracy? Pewną wątpliwość może wzbudzić drugi i trzeci rozdział. Drugi rozdział kończą refleksje dotyczące eklezjologii apologetycznej i cały następny rozdział poświęcony został eklezjologii soborowej w perspektywie apologetycznej. Niewątpliwie problematyka rozdziału trzeciego zachowuje swoją specyfikę, czy nie należało refleksji eklezjologicznych z drugiego rozdziału włączyć do następnego rozdziału? Szkoda iż w ostatnim rozdziale Autor skoncentrował się głównie na ukazaniu miejsca czy relacji apologetyki Gogolewskiego w ramach Warszawskiej Szkoły Apologetycznej? Zabrakło nieco wyraźniejszego odniesienia do obecnie rozwijanej teologii fundamentalnej. Trzeba zaznaczyć, iż odniesienia te są obecne w dysertacji, jednak nieco rozproszone w tekście i nie wybrzmiewają należycie.

Należy także zauważyć iż oprócz głównego korpusu pracy, dysertacja doktorska zawiera spis treści, wykaz skrótów, bibliografię, wstęp oraz zakończenie.

2. Metoda

Do realizacji projektu badawczego Autor wykorzystał kilka metod. Ich wykorzystanie zapowiada we Wstępie. Podstawową i dominującą metoda będzie analiza, dalej metoda narracji historycznej oraz metoda syntetyczna (s. 39-40). Na stronie 39 precyzuje iż dominować będzie metoda analityczna a na stronie następnej stwierdza iż „metody analityczna i narracyjna będą dominować w dysertacji”.(s. 40) To ostatnie stwierdzenie odpowiada bardziej temu, co prezentuje praca. Wybór metod jest właściwy. Można się zastanawiać czy wymiar syntetyzujący nie występuje zbyt oszczędnie w dysertacji? A czy narracja historyczna wszechobecna w pracy nie usunęła nieco w cień refleksji apologetycznej przedstawiciela Warszawskiej Szkoły Apologetycznej?

3. Literatura, aparat krytyczny, język dysertacji

Zebrana bibliografia składa się z kilku działów. Na początku umieszcza Pismo Święte oraz dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Kolejną grupę stanowią źródła czyli pisma T. Gogolewskiego, wśród których wymienia pisma opublikowane i nieopublikowane. Wśród nieopublikowanych wymienia publikacje zwarte, artykuły, recenzje, sprawozdania, przekład. Ostatnie dwie grupy wskazują na literaturę przedmiotu i literaturę pomocniczą. Struktura i układ bibliografii odpowiada wymogom metodologicznym prac naukowych powstających na wydziale teologicznym. Należy docenić starania Autora o w miarę integralne ujęcie myśli apologetycznej ks. Gogolewskiego, otwierając się także na spuściznę dostępną w rękopisach. Zaproponowany w ten sposób dorobek warszawskiego apologetyka daje możliwość integralnego wglądu w jego myśl. Może pobudzić do refleksji pierwszy dział bibliografii, gdzie zostały umieszczone w jednej grupie Pismo Święte, nauczanie uroczyste z nauczaniem zwyczajnym. W dziale literatury przedmiotu i pomocniczej zabrakło publikacji J.S. Drey'a, czy

też H. Bouillarda, R. Latourelle'a czy J. B. Metza, do których się odwołuje w oparciu o komentarze czy omówienia ich myśli obecne w dorobku Gogolewskiego i innych. Pojawia się tu zbyt duże zaufanie i bezkrytycznego podejścia do tekstów Gogolewskiego, bez odniesienia do podstawowego aparatu krytycznego.

Praca napisana jest językiem czytelnym i poprawnym. Zauważa się wyraźną dbałość o piękno języka i stylu naukowego tekstu. Autor w zadowalającym wymiarze opanował technikę pisanie tekstów o charakterze naukowym. Nie ma potocznych wyrażań. Należy podkreślić iż Autor dobrze opanował warsztat pracy naukowej. Przypisy zgodnie z zasadami. Należy wskazać na różnorodność przypisów oraz tzw. przypisy uzupełniające, które nie tylko dokumentują pracę Autora ale wskazują na dobrą orientację w badanym obszarze. Należy także docenić krótkie wprowadzenia na początku każdego rozdziału i podsumowanie na zakończenie danego etapu refleksji. Pomaga to w śledzeniu toku myśli Autora.

4. Ocena merytoryczna

Sformułowane we Wstępie założenia i hipotezy badawcze zostały zaprezentowane w czterech etapach, które ogólnie pokrywają się z czterema rozdziałami dysertacji. Jak to zostało już zauważone cztery etapy dają wyraźną szansę na realizację projektu badawczego zawartego w tytule pracy.

Pierwszy rozdział prezentuje życiową drogę T. Gogolewskiego. Odnosi się wrażenie spotkania z bogactwem życia i dorobku Profesora w którym Autor dostrzega trzynastę ważnych etapów. Rozdział ten ma wyraźny charakter historyczny. Zawiera bardzo szeroki wgląd w perspektywę życia i działalności naukowej Gogolewskiego. Nie ulega wątpliwości iż w dyskursie apologetycznym i teologicznofundamentalnym podejście historyczne zajmuje bardzo ważną rolę i miejsce. Rodzi się jednak pytanie czy w perspektywie sformułowanego tytułu dysertacji doktorskiej („myśl apologetyczna”) niezbędne było tak szczegółowe zaprezentowanie tego wymiaru. Ks. Gogolewski jest bardzo bogatą osobowością i barwną postacią. Niejednokrotnie pewne elementy z tego rozdziału została powtórzone w następnych rozdziałach. Rozdział ten jest najobszerniejszym w całej pracy, liczącym prawie 86 stron wydruku. Podejście historyczne zdominowało cały wydźwięk pracy. Jest on przypominany i często powtarzany w kolejnych rozdziałach, „zastaniając” nieco właściwy wymiar apologetyczny. W zamyśle Autora rozdział ten miał wprowadzić w kontekst refleksji a w końcowym odbiorze nieco zasłonił. Trzeba również dowartościować włożony trud Autora w zarysowanie kontekstu historycznego, oczywiście potrzebnego ale czy aż tak rozbudowanego?

Kolejne rozdziały wprowadzają w obszar refleksji apologetycznej. W drugim rozdziale Autor przedstawia istotę apologetyki ks. prof. Gogolewskiego. Główne idee apologetyczne Autor zaprezentował w czterech paragrafach. W pierwszej odsłonie pan Polak wskazuje na system apologetyczny, który stał się inspiracją dla warszawskiego Profesora do dalszych krytycznych badań apologetycznych. Chodzi o myśl Johanna Sebastiana Dreyera, którego Gogolewski uważał za „twórcę Katolickiej Szkoły Tybińskiej” (s. 129) i „prekursora nowoczesnej apologetyki naukowej” (s. 138) oraz „pierwszego systematyka apologetyki” (s. 130). Bardzo

oszczędnie przedstawił pan Polak podstawy apologetycznej myśli Dreya i jej relacje do chrześcijaństwa. Uczynił to głównie „słowami” Gogolewskiego.

Na uwagę zasługuje paragraf noszący tytuł „Krytyczna ocena apologetyki Dreya”. Oczywiście chodzi o krytykę sformułowaną przez Gogolewskiego. Drey zaproponował swoją apologetykę odpowiadając na zarzuty następujących trendów myślowych: racjonalizm, empiryzm, sensualizm, deizm, ateizm i inne. Gogolewski uzupełnia tę listę o myśl ewangelicką, jako krytycznie odnoszącą się do scholastyki i wszelkich prób racjonalnego podejścia do kwestii wiary (zob. s. 136-137). W tym paragrafie pan Polak przywołuje bardzo wiele istotnych kwestii i rozróżnień zarówno dla apologetyki jak i teologii fundamentalnej, czy nawet teologii jako takiej.

Według Dreya, co zresztą przejął Gogolewski, apologetyka zajmuje się badaniem religii w jej zewnętrznych przejawach i wypowiedziach za pomocą analizy i metody historycznej, nie mając związku z teologią, gdyż obszar ten stanowi pogranicze teologii i filozofii (por. s. 139). Należy również docenić, podkreślane w dysertacji doktorskiej, rozróżnienie między apologią i apologetyką. Wymieszanie wymiarów apologijnych i apologetycznych zdarza się niestety często we współczesnej refleksji teologicznej. Sama apologetyka jest rozumiana na dwa sposoby: jako systematyzacja apologii i krytyka apologii (s. 139).

Autor dysertacji wskazuje na krytyczne podejście Gogolewskiego do „Apologetyki totalnej” W. Kwiatkowskiego, uważając iż „apologetyka totalna zasługuje na krytyczną weryfikację” (s. 140). Sobór watykański II oraz potrzeba zmian w apologetyce przyczyniły się do rezygnacji z kontynuowania apologetyki totalnej na rzecz apologetyki analitycznej.

Interesujące są refleksje dotyczące debaty ukazującej relacje apologetyka – teologia fundamentalna oraz burzliwe debaty i dyskusje dotyczące tych kwestii. Jak zauważa Autor, Gogolewski uważnie przyglądał się międzynarodowym dyskusjom i debatom poświęconym relacji apologetyka – teologia fundamentalna. Przywołuje kilka nazwisk, dzisiaj już klasyków, których krytykę podejmuje warszawski Profesor. Wśród nich znajdują się Henri Bouillard, René Latourelle, Johann Baptiste Metz i inni. Szkoda iż Autor pozostał na poziomie komentarzy i opinii Gogolewskiego i sam osobiście nie zbadał rzetelności warszawskiego Profesora. Zazwyczaj korzysta z omówień, z relacji „z drugiej ręki”. Ich nazwiska nie występują w bibliografii, jak to już zostało zauważone wcześniej. Autor przyjmuje opinie Gogolewskiego bez krytycznego podejścia i bez sięgnięcia do tekstów wspomnianych teologów.

Paragraf 2.3. nosi tytuł „Apologia – apologetyka – apologetyka analityczna”. Pojawia się tutaj i w innych miejscach pracy wyrażenie „apologetyka analityczna”. We wspomnianym paragrafie można dowiedzieć się, że Gogolewski „...postanowił pozostać wierny apologetycznemu dziedzictwu” (s. 149) i „...pozostał w swoich publikacjach naukowych rzecznikiem apologetyki jako nauki o charakterze religioznawczym, na którą składa się z jednej strony teoria apologetyki rozumiana jako filozoficzna refleksja nad tym, jak należy analizować i systematyzować apologię, a z drugiej apologetyka stosowana, która w sposób krytyczny i systematyczny bada apologię konkretnych religii” (s. 150-151). Wyrażeniem „apologetyka analityczna” zajmuje się Autor nieco szerzej w paragrafie 2.3.2: „Od apologetyki totalnej do apologetyki analitycznej”. Przypomina tam iż „Apologetyka totalna okazała się

systemem zamkniętym i niezdolnym do zastosowania w odniesieniu do dynamicznie zmieniającej się teologii i Kościoła w drugiej połowie XX w., a zwłaszcza do nauczania Soboru Watykańskiego II" (s. 157). Dlatego też Gogolewski poszukuje nowej formuły i drogi dla apologetyki, proponując nową systematyzację apologetyki wyrażającą się w podziale tej dyscypliny na apologetykę materialną, formalną i fundamentalną (s. 157). Nie przyjęto tej propozycji i dlatego zrezygnował z opracowania podręcznika apologetyki, pozostając na poddawaniu analizie i krytyce różnego typu apologii. Uczył głównie analizy tekstu i krytyki metodologicznej. Jak zauważa Autor z czasem zaczęto określać uprawianą przez niego apologetykę mianem analitycznej. Do tego wyrażenia odnosi się m.in. Paweł Bieliński w swoich publikacjach, które można skonsultować w bibliografii.

Ostatni paragraf drugiego rozdziału przywołuje tematykę szczególnej uwagi dla warszawskiego profesora a mianowicie eklezjologię. W apologetyce tradycyjnej czy doktrynalnej trzeci traktat traktował o prawdziwości Kościoła (*Demonstratio catholica*). Pobyt w Rzymie w trakcie obrad soborowych a zwłaszcza promulgacja Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* był silnym impulsem do przemyślenia i pogłębienia zagadnień eklezjologicznych, zwłaszcza w kontekście kategorii „przynależności” i „przyporządkowania” czy też kwestii jedności Kościoła. Czwarty i ostatni paragraf drugiego rozdziału jest rodzajem wstępu czy też zapowiedzi problematyki kolejnego rozdziału. Jak to było już zasygnalizowane wyżej można się zastanawiać nad sensownością tych treści w drugim rozdziale.

Kolejny, trzeci rozdział ma zaprezentować eklezjologię soborową zgodnie z zapowiedzią Autora. Gogolewski odbył studia w Rzymie w latach 1958-1964. Miał zatem okazję, jedyną w swoim rodzaju, być świadkiem tego wydarzenia i bezpośrednio zetknąć się z dokumentami bezpośrednio dotyczącymi Kościoła. W tym rozdziale Autor chce przedstawić analizę apologetyczną i narrację duszpasterską T. Gogolewskiego o *Vaticanium II* i głównych dokumentów eklezjologicznych: Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei verbum* oraz Dekretu o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*. Po omówieniu podstawowych dokumentów soborowych Autor przedstawia zagadnienie sukcesji apostoelskiej w kontekście nauczania soborowego oraz kwestię władzy w Kościele.

Pojawia się pytanie dotyczące jeszcze jednego dokumentu soborowego a mianowicie Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, promulgowanej w 1965 r. Dokument jest cytowany w pracy, ma swoje miejsce w bibliografii i został dwa razy wspomniany w tekście przy okazji redagowania *Lumen gentium*. Czy ks. Gogolewski nie był zainteresowany w swoim systemie apologetycznym tym wymiarem Kościoła przedstawianym w konstytucji duszpasterskiej?

Paragraf 3.1. nosi tytuł „Analiza podstawowych dokumentów Soboru Watykańskiego II”. Zanim jednak Autor rozpocznie wspomnianą analizę, przedstawia trudną sytuację Piusa XII, który nie zwołał konsystorza i było mało kardynałów elektorów, że jezuici proponowali mu abdykację, że jeden z kardynałów zmarł bezpośrednio przed konklawe, że Jan XXIII postarał się o liczniejsze grono kardynałów elektorów, że Kościół był zaskoczony propozycją zwołania soboru itd. Są to ciekawe narracje ale czy jest to analiza dokumentów soborowych? Fakty te Autor zaczerpnął z tekstów Gogolewskiego. Nie wszystkie teksty apologetyka muszą zaistnieć

w dysertacji, zwł. te bezpośrednio niezwiązane z podejmowanym zagadnieniem a raczej świadczące o zachowaniu zdrowego poczucia humoru.

Ostatni rozdział czwarty prezentuje się jako kluczowy dla całej pracy i swego rodzaju podsumowanie przebytej bogatej drogi w towarzystwie ks. prof. Gogolewskiego i jego propozycji apologetycznych. Autor podejmuje próbę umiejscowienia apologetyki ks. Gogolewskiego w ramach Warszawskiej Szkoły Apologetycznej. Nieśmiałe próby ukazania relacji do wspomnianej szkoły pojawiły się już w rozdziale trzecim. Wprowadzając do ostatniego rozdziału Autor stawia sobie ambitne zadanie, wyrażające się w krytycznej analizie apologetyki warszawskiego apologetyka (zob. s. 228). Można tu wyrazić pewną radość, że Autor dysertacji podejmie proces krytycznego odczytania apologetycznego systemu Gogolewskiego. Radość ta jest podyktowana tym, iż w rozdziałach drugim i trzecim, Autor pozostał na powierzchni podejmowanej refleksji, bez pogłębienia i krytycznego otwarcia, zastępując to najczęściej narracją historyczną.

Radość ze spotkania się z krytyczną analizą jest krótka, gdyż w pierwszym paragrafie Autor przedstawia apologetykę ks. Wincentego Kwiatkowskiego, a następnie ks. Józefa Myśkowa. Do Gogolewskiego odnosi się sporadycznie i raczej relacjonując, to co warszawski Profesor o nich napisał. Można nawet odnieść wrażenie, że dwa pierwsze paragrafy ostatniego rozdziału stanowią pewnego rodzaju zewnętrzny wtręt do całości. W podpunkcie 4.1.3 ukazującym opinie uczniów Kwiatkowskiego o jego apologetyce totalnej, jest przywołana krytyka Gogolewskiego dotycząca apologetyki totalnej (zob. s. 244-254). Jest to jednak krytyka autorstwa Gogolewskiego a nie analiza krytyczna systemu apologetycznego, zapowiadana przez Autora dysertacji.

Nadzieję na elementy krytyki ze strony Autora dysertacji przynoszą dwa ostatnie paragrafy czwartego rozdziału. Po zapoznaniu się ich treścią można zauważyć, że stanowią one pewnego rodzaju syntezę treści zawartych w poprzednich rozdziałach. Plusem jest to, że miało miejsce uporządkowanie i usystematyzowanie zagadnień. Nie ma tu żadnych nowych treści, których nie byłoby wcześniej w pracy.

Zapowiadana na początku czwartego rozdziału krytyczna analiza ograniczona została do wskazania krytycznych uwag Gogolewskiego w stosunku do apologetyki totalnej lub teologii fundamentalnej tamtego czasu. Zabrakło krytycznego podejścia ze strony Autora dysertacji, który zadowala się zazwyczaj przytaczaniem opinii ks. Gogolewskiego.

Ostatni podpunkt czwartego paragrafu ma zawiera próbę refleksji krytycznej. Autor przywołuje to co już wcześniej wspominał i doprecyzował w pracy. A zatem wspomina propozycję nowej struktury dla apologetyki. Propozycja ta nie doczekała się realizacji i dzisiaj „... jest tworem historycznym, a nie żywą, aktualnie uprawianą dyscypliną” (s. 293.). Zauważą iż obecnie szansą jest pojawienie się na początku XXI stulecia nowej apologii (ks. H. Seweryniak, ks. P. Artemiuk).

Formułuje pytanie, czy w kontekście prób nowej apologii może odegrać właściwą sobie rolę tzw. „apologetyka nieteologiczna”. Wyrażenie to pojawia się wiele razy w tekście dysertacji (zob. s. 150,274,284,295,297,299).

Autor stwierdza, że „wielką zaletą apologetyki nieteologicznej była jej dbałość o metodologię naukową” (s. 294). Czy dla przykładu, teologia fundamentalna pozbawiona jest dbałości o metodologię ze swoim aparatem metod typu podmiotowego i przedmiotowego?

Dalej uważa apologetykę nieteologiczną jako „rzeczniczkę rzetelności i bezstronności naukowej” (s. 295). Można tu podjąć niekończącą się dyskusję o rzetelności i bezstronności. Wiemy także iż w postępowaniu naukowym są także pewne założenia.

„Apologetyka nieteologiczna jest wolna od pokusy deformowania wiary, bo rezygnuje z posługiwania się przesłankami pochodzącymi z wiary i od uprawiania teologii” (s. 297). Wyrażenie co najmniej zaskakujące. Czy otwartość na przesłanki pochodzące z wiary i uprawianie teologii prowadzi do jej deformowania?

Może warto byłoby tu wspomnieć iż pozostawanie apologetyki wyłącznie na poziomie empiryczno-racjonalnym przyczyniło się również do pewnej deformacji w chrześcijaństwie wyrażającej się w ekstrynsecyzmie, z którym zmagala się teologia przełomu XIX i XX wieku oraz pierwszej połowy ubiegłego stulecia a także wielcy myśliciele tamtego czasu tacy jak Maurice Blondel, Pierre Rousselot, Henri Bouillard, Henri de Lubac i inni.

Podsumowując wymiar merytoryczny dysertacji doktorskiej pana Krzysztofa Polaka należy stwierdzić iż podjął się zadania ambitnego i wymagającego. Kwestia obrony czy uzasadnienia chrześcijaństwa oraz jego wiarygodności wobec wyzwań i pytań będzie zawsze aktualna i nie można się z tego wymiaru zwolnić. Co więcej Autor podjął się opracowania apologetyka rodzimego i przybliżenia rodzimej szkoły apologetycznej i chwala mu za to.

Autor przedstawił w czterech rozdziałach zarys systemu apologetycznego ks. prof. T. Gogolewskiego, przedstawiciela Warszawskiej Szkoły Apologetycznej. W pracy bardzo mocno zarysował się aspekt historyczny. Autor ograniczył się zazwyczaj do referowania stanowiska ks. Gogolewskiego. Bardzo oszczędnie pojawił się wymiar krytyczny w stosunku do propozycji warszawskiego apologetyka. Wydaje się iż Autor dysertacji zgadza się z refleksją omawianego apologetyka, a nawet przejawia nawet jakiś wymiar zachwytu, co nie jest czymś niestosownym. Można pytać się także czy Autor podziela stanowisko ks. Gogolewskiego, gdyż brak krytycznego podejścia utrudnia ocenę. Czytając zwł. drugi, trzeci i czwarty rozdział można odnieść wrażenie iż Autor nie pogłębił podejmowanej problematyki, lecz raczej pozostał w zewnętrznym obszarze podejmowanych kwestii. Podobna sytuacja przedstawia się z relacją do teologii, zwłaszcza fundamentalnej. W swojej dysertacji nie pozwolił jej wypowiedzieć się należycie. Jest bardzo ostrożny w ukazywaniu relacji apologetyka – teologia fundamentalna. Nie podjął także głębszej refleksji w relacji między apologetyką Szkoły warszawskiej a apologią, która jak zauważa, przeżywa swój renesans.

5. Pytania do dyskusji

Uważna lektura dysertacji doktorskiej pana Krzysztofa Polaka zachęca do dalszej dyskusji. W wielu miejscach recenzji zostały już sformułowane pytania, które mogą stać się punktem

wyjścia do dalszej debaty. W tym miejscu chciałbym zaproponować dwa pytania, które mogą stać się inspiracją do konstruktywnej wymiany myśli podczas obrony.

Pierwsze pytanie dotyczy kontekstu apologetycznego i możliwych inspiracji bądź ich brak. W dysertacji Autor wskazuje na wyraźną inspirację w refleksji ks. T. Gogolewskiego systemu apologetycznego J.S. Drey'a, który zmarł w pierwszej połowie XIX wieku. Przełom XIX i XX stulecia, to wypracowanie we Francji bardzo wpływowego nurtu apologetyki tradycyjnej, tomistycznej czy doktrynalnej przez Ambroise'a Gardeila i innych. Czy są jakieś odniesienia do tego nurtu apologetyki w tekstach Gogolewskiego? Ponadto w tym samym czasie pojawia się również we Francji nurt apologetyki podmiotowej z Mauricem Blondelem na czele. Podstawowe teksty Blondela, które miały ogromny wpływ na proces kształtowania się apologetyki i teologii fundamentalnej przypadają na okres 1893-1904, a zatem prawie pół wieku później niż propozycje Drey'a. Czy w apologetyce uprawianej przez Gogolewskiego znajdują się poważniejsze odniesienia krytyczne do propozycji blondelowskich i całej szkoły skoncentrowanej wokół niego, poza tymi sporadycznymi wzmiankami w dysertacji doktorskiej?

Drugie pytanie wiąże się z postulatem konstruowania nowej apologetyki. Doktorant wspomina o tym we Wstępie do dysertacji. Dopowiada, że przedmiotem nowej apologii jest najpierw człowiek, dostrzegany w perspektywie biblijnej, jako ten, który odkrywa i poznaje swoją tożsamość, następnie drugim wymiarem nowej apologii jest obrona obecności chrześcijaństwa w świecie oraz trzeci krąg nowej apologii to obrona istotnych treści wiary i odparcie zarzutów (por. s. 34). Czy te trzy kręgi czy przedmioty zainteresowania „nowej apologii” zbliżają ją bardziej do apologetycznych propozycji ks. Gogolewskiego czy Warszawskiej Szkoły Apologetycznej czy raczej do współcześnie uprawianej teologii fundamentalnej? Proszę o wskazanie ewentualnych podobieństw i różnic. Być może należy zauważyć jeszcze inny model relacji?

6. Wniosek końcowy

Należy docenić włożony trud pana Krzysztofa Polaka w przygotowaniu dysertacji doktorskiej poświęconej refleksji apologetycznej ks. prof. Tadeusza Gogolewskiego, przedstawiciela Warszawskiej Szkoły Apologetycznej. Jest wyraźnym świadkiem dokumentowania, porządkowania i systematyzowania dorobku wspomnianej szkoły i jej przedstawicieli.

Według mojej opinii rozprawa spełnia wymogi merytoryczne i formalne stawiane pracom doktorskim, mimo sformułowanych uwag i pewnych niedociągnięć. Formułuję zatem wniosek do Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie pana mgr. lic. Krzysztofa Polaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ks. Stanisław Zielinski